MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: LIV.

Dnia 6. Lipca.

OSNOWA POLSKA
Myśli Francuſkich.

117. Można nie chybnie ſądzić o cnocie lub przywarze Panuiących z charakteru tych, ktorych oni na ſtopnie wyſadzaią y wynoſzą, będąc to ſtałą prawdą, iż za zwyczay Monarchowie wywyżſzaią tych, ktorzy podobieńſtwo y ſympatyą z ich maią charakte-

Fff rem.

rem. Tak *Tyberyusz*, kochał oszustow y piiakow: *Kaligula*, katow, oprawcow, y tych wszystkich, ktorzy mu podnietą y pomocą służyli do zbytkow strasznych, y okrucieństw barbarzyńskich: *Nero*, co niemiara dobrodzieystw y honorow sypał na *Tygellina*, y innych rozpusty swoiey pomocnikow: łakomy *Wespazyan* tych wynosił, ktorzy umieli wynaydować sposoby, z brukowych złoto wyciągać kamieni. *Commodus*, z placu krwawych igrzysk, niewolnicze ściągał Szermierzow kupy, aby ie na pierwszych Państwa osadzał urzędach. Pod *Konstantynem* pobożni tryumfowali Prałaci, iako nie mniey uczeni ludzie pod Augustem.

118. Dobro iest zamierzeniem woli, à Prawda celem rozumu ludzkiego.

119. Serce ludzkie tak iest złośliwym, że w pośrzod nawet politowania samego, czuie niewiem iakąś złośliwą radość, patrząc na nędzę cudzą.

120. Serce niewiasty prawdziwym iest zwierciadłem, ktore przyimuie wszelkie obiekta, bez przywiązania się do nich żadnego. Dziś suczka ią perlusia bawi, albo kotka pstrusia, à iutro sroka czy też papuga iey będzie pieścidłem. Jeżeli czasem z mężczyzn kogo przyimie, to tylko *pro interim*, poki iey gust znowu nie przyidzie do meblow okazałych, lub do nowey iakiey mody.

121. Piękna niewiasta kocha swą piękność, nie tak przez miłość, ktorą ma ku piękności; iako przez miłość, ktorą ma ku sobie; co sprawuie, że nie lubi piękności w drugich, y zazdrość ku tym nosi, ktore są do niey podobne. Nie toż samo iest z Mężczyzną cnotliwym, kocha on cnotę w drugich, bo siebie nie kocha, ale cnotę.

122. Wzwyczaienie się patrzyć u siebie zawsze na piękną twarzyczkę, przeciwne dwa sprawia skutki: zaciera y maże gwałtowne wrażenia piękności, à kształ-

à kſztałci y gładzi tey niewdzięki, ktora nie ma tey zalety. W ſamey rzeczy, oko przyzwyczaione do widzenia naypięknieyſzego ſkładu twarzy, przeſtaie powoli bydź tkliwym, à przyzwyczaia ſię nie znacznie do tey, ktora nie ieſt tak przyiemną; nieprzyiemność tym czaſem zniknie, y to co ſię zrazu nie podobało, nie poczyna ſię iuż więcey nie podobać. Co ieżeli tak ieſt, tedy pomierna piękność, ktora niczym nie odraża, daleko zdatnieyſzą ieſt do zamęścia, niż te urody wielkie, ktorych blaſk na pierwſze ćmi weyrzenie, y zaſtanawia tych wſzyſtkich oczy, ktorzy na nie patrzą.

123. Urody wielkie, ſprawiaią wprawdzie nieſpodziaúſzy ſkutek, y prędzey iak inne uderzaią w zmyſły, ale ten ich ſkutek nie zawſze ieſt naymocnieyſzym y naydłużey trwaiącym. Uczuie coś ſerce za pierwſzym oka na niezwykłą piękność rzuceniem, y niech ſię tylko przyrodzona ſkłonność cokolwiek

wiek ieſzcze przymieſza, wzruſzyć ſię nie zaniecha; lecz za przyrodzeniem rzeczy nagłych y gwałtownych, ogień ten prędki tak zgàśnie iak ſię zaiął, ieżeli tylko ſama ſię piękność znaydzie bez innych powabow utrzymuiących, ktore pociągnąć y przywiązać mogą. Pomierna zaś uroda, gdy za pierwſzym weyrzeniem, ſłaby w nas zrazu ſprawiła ſkutek do nakłonienia naſzey ku ſobie chęci; y gdy dopiero za częſtym u niey przebywaniem, rożliczne co raz odkrywamy wdzięki, ktorych iey rozum y grzeczność doſtarcza, tyle nowych iakoby więzow dla zniewolenia ſerca ku ſobie: miłość ta, ktora ſię nie nagle zaięła, wzmaga ſię powoli, y utwarza daleko gwałtownieyſzą y dłużſzą paſſyą, niżli uroda wielka. Y ieźli ſię kto doświadczenia poradzi, pozna, że to nie naypięknieyſze ſtworzenia były, ktore, naywiękſze y naymocnieyſze w ſercach ludzkich wzruſzenia wzniecić potrafiły.

Mo-

Można ieſzcze dowieść tey prawdy przez prawidła *Fizyonomii* * wedle ktorych ieſt rzadka, mowię rzadka, ale nię rzećz niepodobna: aby z urodą wielką miał wielki rozum towarzyſzyć, à naybardziey w mężczyznach, między ktoremi piękny mężczyzna, ieſt nayczęściey pięknym bałwanem. A iako wielu ieſt, ktorzy ſobie w głowie roią: iż piękne ſtworzenie mimo innych wdziękow, powinno mieć uſta wąſkie, oko ſpore y wypukłe; utrzymuię więc bydź to cudem, co znaleść naypięknieyſzą oſobę z wielkim rozumem. Ze zaś mały rozum, à wielka uroda, przywodzi koniecznie wynioſłość; y ſkutkiem ſwey dumie przeciwnym, ſprawia ſłabość odporu natarczywościom; wſzyſtko to zatym dowodzi: iż wielkie urody mniey ſą zdolne do wzruſzenia wielkich namiętności, iak pomierne rozumem wielkim okraſzone. 124.

* Phyſionomie z gr. Phyſiognomia, *Nauka poznawania wnętrznych człowieka ſkłonności, z powierzchownego ſkładu twarzy y ułożenia ciała.*

124. Pierwſze wzruſzenie młodego ſtworzenia, ieſt do ſwey piękności, drugie do ſwego Amanta, ktorego nigdy bardziey nie pragnie widzieć, iak gdy ieſt z ſwoich kontenta wdzięków.

125. Jakże to dziwna machina czy ſztuka, co młoda dziewczyna. Trzymay ią krotko, wymknieć ſię z pod ręki: pozwol iey wolności, na złe ią zażyie: chceſz ią za mąż wydać? wydziera ſię za klauzurę: Grzeczny ſię człowiek o przyiaźń iey ſtara? wyda ſię za grondala: zawſze ſię ona przymiotami ſwoiemi pſuie, w przywarach nigdy naprawić ſię nieda, rozumieiąc mocno, że tey troche młodości y urody nadgrodzi to ſowicie, co w urodzeniu y w maiątku zabraknię. Zgoła rzekłbyś: że głowa takiey dziewczyny ieſt mieyſcem umowionym dla głupſtwa, płochości, y opacznych zawſze poſtępkow.

126. Piękność ieſt darem natury nietrwałym, w ktorey mało ludzi pożytek

tek prawdziwy znalazło, wielu ſwoią ſzkodę, à żaden chwałę: gdyż ona na tyle rożnych niebeſpieczeństw naraża, tak iż rzecz trudna, aby ktoremu z ich liczby nie uledz.

127. Piękne ſtworzenia, noſzą zalecaiące liſty na czołach ſwoich, liſty te piſane ſą ręką natury, à czytelne dla wſzyſtkich na świecie narodow.

128. Piękność rozumu, ſprawia podziwienie: piękność duſzy, ſzacunek: à piękność ciała, miłość.

Reſzta w przyſzłym Monitorze.